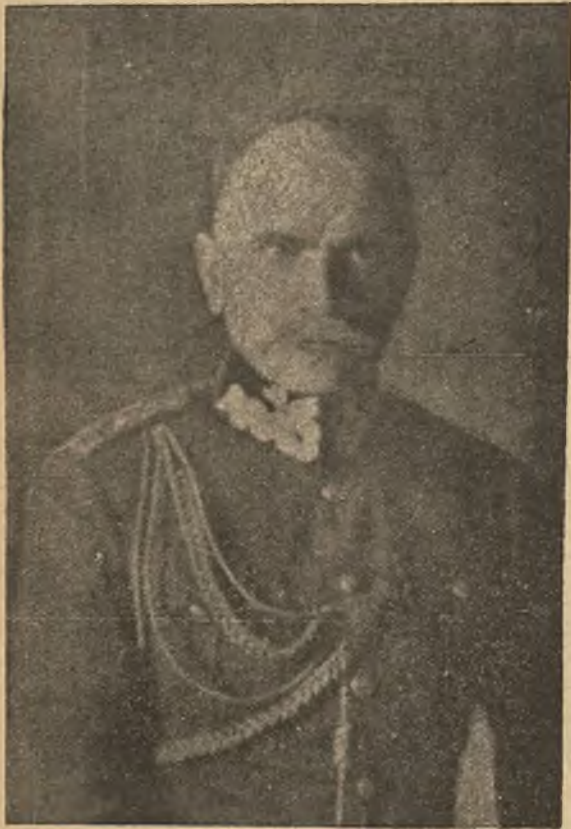


## Nasze nowe powieści.

W niniejszym numerze rozpoczynamy druk oryginalnej powieści pióra znanej z szczytnie Autorki, p. *Maryi Segeny* p. 1.

### „OTCHŁAN”

Autorka znana jest dobrze Czytelnikom „Nowości Illustrowanych” z licznych



Pożegnanie dowódcy krakowskiego O. K.: Jenerał Aleksander Osiński, zamianowany szefem administracji wojskowej w M. S. W.

swych prac, tak oryginalnych, jak tłumaczonych, pomieszczanych na łamach naszego pisma. Ostatnia jej oryginalna powieść, której druk ukończyliśmy nie tak dawno, p. 1. *Gorączka złota*, obudziła żywe zainteresowanie wśród szerokich kół czytających, będąc jak gdyby fotografią, zdjętą z życia naszych paskarzy wojennych. Charakterystyka ich była tak trafna, a przedstawienie ich losów tak naturalne, iż odtąd nazwisko „Gawlik” stało się synonimem paskarza.

Obecna powieść, osnuta również na przejawach życia codziennego, na jakie patrzymy własnymi oczyma, kreśli losy i przejścia młodej, niedoświadczonej dziewczyny, która z prowincjonalnego zakątka dostała się w wir życia wielkomiejskiego i uniesiona została jego prądem. I *Otchłan* posiada te same zalety, jakimi odznaczała się poprzednia powieść, przede wszystkim więc umiejętne opanowanie tematu i barwne a żywe przeprowadzenie akcji, utrzymujące uwagę Czytelnika w niesłabnącym napięciu od pierwszych kart do samego końca. Jej bohaterka, Maria, jest również żywą fotografią, wyjętą z galeryi typów, jakie dziś tak często spotykamy. Piękny potoczny styl i czystość języka, to znane zalety pióra p. *Maryi Segeny*.

bie, nazwisko Tłomaczki dodaje, że polski przekład nie ustępuje w niczem oryginałowi. Tłomaczka dołożyła wszelkich starań, aby myśli i intencje Autora oddać jak najwierniej i najzupełniej jej się to powiodło.

### Ukraińcy przy robocie.

(Do ilustracji tytułowej.)

Wiadomości, nadchodzące z Wschodniej Małopolski, przedstawiają w nadzwyczaj czarnych kolorach stan, w jakim się ta część naszego kraju znajduje, a który się z dnia na dzień coraz bardziej pogarsza. Zaszlepieni w swym fanatyzmie zwolennicy Petruszewycza sieją na całym obszarze od Sanu po Zbrucz terror, skierowany przeciwko Polakom i przeciw tym z pomiędzy Rusinów, którzy, nie hołdując ideom samodzielnej Zachodniej Ukrainy, są za zgodnym współżyciem obu bratnich narodów



Dzień „Szkoly żołnierza polskiego” w Krakowie: Aeroplan, na którym dokonywano momentalnych zdjęć fotograficznych publiczności podczas Kiermaszu na Placu Szczepańskim.

Jej pracą jest także tłumaczenie wybornej powieści *Ludwika Letang* p. 1.

### „Fatalny talizman”.

Nazwisko Autora mówi samo za sie-

i godzą się na autonomię Wschodniej Małopolski, jako części składowej polskiej republiki.

Niema dnia, aby pisma lwowskie nie doniosły o aktach gwałtu, spełnionego na niewygodnych osobach i ich mieniu, sprawcom udaje się najczęściej ująć bezkarnie, te zaś nieliczne wypadki, gdy dostają się w ręce sprawiedliwości, stwierdzają, że są to młodzi zapaleńcy, pozostający w usługach samowładczego rządu zachodnio-ukraińskiego pod dyktando osławionego Petruszewycza, rezydującego we Wiedniu, a wspomaganego materialnie i moralnie przez Niemców i Czechów.

Ukraińcy rozpoczęli robotę na dwa fronty, starając się u państw koalicyjnych przedstawić sprawę Wschodniej Małopolski w świetle dla siebie korzystnym, w kraju zaś samym wnosząc nieład i dezorganizację przy pomocy tajnych związków, pokrywających gęstą siecią kraj cały.

Głównem ich dążeniem jest zmuszenie ludności ruskiej do wstrzymania się od udziału w wyborach sejmowych, każdy Rusin, będący zwolennikiem innych zasad, uważany jest przez nich za zdrajcę sprawy narodowej i jako taki traktowany. W tej antypolskiej akcji mają im pójść na rękę i żydzi, którym zagrożono pogromami na wypadek, jeżeli zdecydowałiby się wziąć czynny udział w akcji wyborczej.

Krwawe łuny odbijające się co noc na sklepieniu niebieskim dają znać, że młoda Ukraina jest przy pracy. Płoną zabudowania tak polskie jak i ruskie, a szkoda w ten sposób wyrządzona przechodzi setki milionów.

Przed tygodniem obliczano ilość spalonych zbiorów na tysiąc wagonów, od tego czasu wrosła ona w dwójnasób. Zbrodnicza ręka niszczy wszystko, co służyć ma użyteczności publicznej, wysadza się w powietrze mosty, psuje drogi żelazne i gościńce, przecina druty telegraficzne, a wszystko w tym celu, aby tym terrorem zmusić Polaków do wyrzeczenia się byłej Galicji Wschodniej, w pierw-



Dzień „Szkoly żołnierza polskiego” w Krakowie: Jedna z atrakcji kiermaszowych, wojenne półczółgi, ustawione na Placu Szczepańskim.